Nr. 525. **Kraków, Sobota 16 Października 1915.** **Rok XXXIV.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	9 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „	16 „	8 „	5 „ 70 h.
z dwarazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	8 „ 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	8 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztowa 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas; I A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupsycа, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska l. 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Ofenzywa przeciw Serbii.

Budapeszt, 16 października.

»Politikai Hirado« donosi z Sofii:

»Kambana« dowiaduje się ze źródeł dyplomatycznych, że artylerya, jaką miała do rozporządzenia armia austryacko-niemiecka podczas ofenzywy w Serbii, **była liczebnie większą, niż pod Gorlicami.** Nad Sawą i frontem dunajowym **skoncentrowano 2000 armat,** a po przygotowaniu terenu operacyjnego przez tę artyleryę, **rozpoczęła się ofenzywa sprzymierzonych.**

Wojska serbskie, zgromadzone nad granicą bułgarską, otrzymały surowy rozkaz natychmiast skierować się na Semendrię. Nad granicą bułgarską pozostały tylko nieznaczne oddziały serbskie.

Przełamanie dwóch linij serbskich.

Wiedeń, 16 października.

Korespondent wojenny „Reichspostu" donosi:

Bataliony austryacko-węgierskie odrzuciły prawe skrzydło pozycyi pod Kumodrażem i zmusiły Serbów do szybkiego odwrotu na nowe stanowiska na górze Avali. Chodziło przy tem o wzgórze w pobliżu Erinu, położonego przy drodze Belgrad—Grocku, który podobnie zatarasuje drogę, jak Kumodraz, po nim zaś Avala panuje nad drogą Belgrad—Nisz.

Przez zajęcie grzbietów, położonych pomiędzy drogą do Grochu a Dunajem także silne stanowiska nieprzyjacielskie koło Kumodrazu stało się niepodobne do utrzymania, tak, że Serbowie musieli bezzwłocznie cofnąć się dalej na południe.

Avala, widoczna już od Dunaju poza Belgradem, tworzy charakterystyczną cechę w panoramie Belgradu. Sama góra stanowi zalesiony stożek, od którego krótki grzbiet odskakuje ku północy. Nowe stanowiska znajdują się na stokach jej, spadających wachlarzowato ku północnemu-wschodowi.

Wzięcie szturmem bardzo silnych fortyfikacyj na i przy górze Erinu przygotowano koncentrycznym masowym ogniem ciężkiej naszej artyleryi, wreszcie zaś wykonano piechotą. — Nieprzyjaciel pozostawił w ręku naszem jeńców i ustąpił w popłochu ku południowemu zachodowi. Bez zwłoki podjęły wojska nasze pościg.

Opinia angielska o ofenzywie mocarstw centralnych na Bałkanie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Bazylea, 16 października.

„Basler Nachrichten" donoszą z Londynu: Wedle zapatrywania referenta parlamentarnego „Standardu", większość Izby angielskiej jest zdania, że **nie należy zbyt silnie reagować na ofenzywę mocarstw centralnych na Bałkanie.** — „Baseler National Ztg." otrzymuje pośrednio z Londynu wiadomość, jakoby prasa City zamierzała **domagać się wstrzymania ekspedycyi dardanelskiej.**

Ogólny pochód armii bułgarskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 16 października.

»Südslavische Korrespondenz« donosi z Sofii:

Ogólny pochód wojsk bułgarskich rozpoczął się we czwartek rano.

Przeniesienie rządu serbskiego do Mitrowicy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 16 października.

„Südslavische Korrespondenz" donosi z Salonik:

Rząd serbski zawiadomił przedstawicieli obcych państw w Niszu, **że rząd i dwór wkrótce opuszczą to miasto.** Siedzibą ich przyszłą ma być **Mitrowica** w Albanii.

Katastrofa strategiczna Serbii.

Berlin, 16 października.

»Berliner Tageblatt« przynosi artykuł majora Morahta, który tak się wyraża o położeniu wojennem na serbskim placu boju:

Ogólne położenie armii serbskiej nie byłoby jeszcze katastrofalnem i miałaby ona znaczny obszar odwrotowy, **gdyby nie wystąpienie Bułgaryi, które sprowadzi rychłe rozstrzygnięcie.** Po wielce puktualnej mobilizacyi, tudzież po przeprowadzonym w zupełnej cichości **pochodzie strategicznym armii bułgarskiej** widzimy obecnie **atak wojsk bułgarskich na serbskie.** — To było widocznie **niespodzianką** dla sojuszników Serbii.

Główna ofenzywa bułgarska objęła ów klin serbski, który na wschód od Pirotu (nad koleją Belgrad—Sofia) dosyć głęboko **wbija się w Bułgaryę.** Oddziały bułgarskie, których siłę podają rozmaite źródła na 30.000 do 60.000 przeszły przez przełęcz Kadibogac i rozwinęły się na terytoryum serbskiem w kształt wachlarza, zająwszy pozycye naprzeciw stanowisk serbskich nad Timokiem, po zachodniej stronie tej rzeki.

Jak się zdaje, **kluczem pozycyj serbskich jest Kniażewac,** który także jest z tego powodu ważnym punktem, że leży w pośrodku linii kolei Nisz—Zajecar. Inne oddziały bułgarskie **przekroczyły granicę serbską w dorzeczu Niszawy.** Bułgarzy mają przed sobą twierdzę **Pirot,** a dalej na zachód Nisz. Również Zajecar jest ufortyfikowany. Dalej donoszą o marszu Bułgarów w kierunku rzeki Własina, która wpada do Morawy po prawej stronie naprzeciw miasta Leskowac, a w odległości 35 kilometrów na południe od Niszu.

Dezercya bateryi serbskiej.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 16 października.

»Fremdenblatt« przynosi z Berlina wiadomość, podaną przez »Telegraphen-Union«, że pod Doligradczikiem b a t e r y a s e r b s k a p r z e s z ł a n a s t r o n ę b u ł g a r s k ą i p o d d a ł a s i ę.

Decyzya czwórporozumienia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 października.

„Riecz" dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że sprzymierzeńcy postanowili **mimo protestu rządu greckiego dalej wysadzać wojska na ląd w Salonikach.**

Nowy nacisk na Grecyę.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 16 października.

»Fremdenblatt« donosi z Berlina:

Wedle »Heralda« gabinety czwórporozumienia obradują nad wspólną notą, **która ma wezwać Grecyę do wypełnienia zobowiązań traktatowych wobec Serbii.**

Berlin, 16 października.

„Localanzeiger" donosi ze Sztokholmu:

Poseł grecki w Petersburgu miał w ministerstwie spraw zagranicznych dłuższą rozmowę z szefem departamentu dla blizkiego wschodu, Gulkiewiczem. Jak słychać, Gulkiewicz użył pogróżek na wypadek, gdyby sprzymierzone wojska miały doznać oporu ze strony Grecyi. Los Serbii bynajmniej nie jest beznadziejnym, gdyż włoski korpus posiłkowy **wyląduje w Walonie** dla osłony zagrożonego skrzydła serbskiego. **Poseł grecki przyjął te wynurzenia bardzo zimno.**

Berlin, 16 października.

»Telegraphen-Union« donosi z Aten:

Posłowie czwórporozumienia wręczyli rządowi greckiemu **zbiorową notę,** która żąda, ażeby **Grecya cofnęła zakaz wysadzania na ląd wojsk posiłkowych.** Nota grozi na wypadek odmawy **blokadą wybrzeży greckich,** ażeby przeciąć wszelki dowóz do Bułgaryi.

Wedle obiegającej tu wiadomości, rząd grecki **odmówił cofnięcia wspomnianego zakazu.** Grecy nie spodziewają się niczego dobrego od państw porozumienia.

Posłowie rosyjski i włoski czynią przygotowania do odjazdu z Aten.

Udział Włoch w ekspedycyi bałkańskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Chiasso, 16 października.

Mimo, że Serbia woła o pomoc, prasa włoska zachowuje się tak, jakby chciała wstrzymać Włochy od udziału w ekspedycyi bałkańskiej. Cenzura usuwa zresztą wołania o pomoc. Dzienniki blizkie rządu zaznaczają, że **Włochy nie wyślą teraz swoich wojsk na wschód,** ponieważ przez swoje posuwanie się naprzód w Austryi, co najmniej 1 milion (?) żołnierzy wiąże na swoim froncie.

Lyon, 16 października.

»Lyon Republicain« donosi z Paryża: Prezydent ministrów odczytawszy w Izbie oświadczenie powiedział, że jest upoważniony do oświadczenia, iż rząd francuski jest uprawniony do wierzenia w to, że **Włochy nie będą się trzymały z daleka od wspólnej akcyi.**

Prezydent ministrów da jutro wyjaśnienia wraz z interesowanymi ministrami, ale rząd musi dochować ścisłej tajemnicy co do będących w toku rokowań.

Stosunki bułgarsko-greckie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 16 października.

„Koelnische Zeitung" donosi z Sofii: Rząd grecki zwrócił się do rządu bułgarskiego z prośbą **o pozwolenie greckim handlarzom nabywania i wywożenia do Grecyi bułgarskiego zboża** na chleb i kukurydzy. **Bułgarya natychmiast na to zezwoliła** i nadal będzie na to zezwalać, o ile nie grozi to wyżywieniu ludu bułgarskiego, czego jednak nie tak łatwo należy oczekiwać wobec znakomitego wyniku żniwa w Bułgaryi. Rząd grecki **gwarantuje,** że zboże będzie służyło **jedynie do użytku greckich poddanych.** Sprawa ta jest bardzo znamienną dla dobrych stosunków między Bułgaryą a Grecyą.

---o---

Prasa grecka o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 16 października.

Cała prasa dysputuje żywo nad „casus foederis". Dzienniki przyjazne rządowi oświadczają, że „casus foederis" **dotąd nie zaszedł.** — Dzienniki V e n i z e l o s a **są zdania odmiennego,** jednak nie bronią swego twierdzenia z całym naciskiem.

Udział papieża w przyszłym kongresie pokoj.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 16 października.

„Neue Freie Presse" donosi z Lugano:

Firma nakładowa „Unione edtrice" ogłosiła broszurę kardynała angielskiego Gasqueta, domagającą się, ażeby **papież** ze względów etycznych i praktycznych **został zaproszony do udziału w przyszłym kongresie pokojowym.**

Abdykacya króla serbskiego.

Berlin, 16 października.

»National Zeitung« donosi z Zurychu pod datą 14 b. m.:

Wedle wiadomości, które otrzymano w Medyolanie z Niszu, **król serbski Piotr** miał oświadczyć posłom czwórporozumienia, że **składa koronę.** Posłowie bardzo usilnie radzili królowi, ażeby bezwarunkowo **odstąpił od tego zamiaru,** na co król, mimo złego stanu zdrowia, **zgodził się.**

Zaginione okręty francuskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 października.

Prasa szwajcarska donosi, że trzy parowce francuskie, wiozące wojsko, **wypłynęły przed 8 dniami z Marsylii i dotąd nie dały o sobie żadnej wiadomości.**

KRONIKA.

Kraków, 16 października.

Kraków — Warszawie. Komitet pań w dalszym ciągu swej akcyi dla zbierania grosza na chleb dla głodnych w Warszawie, urządza 17 października, w niedzielę, w czasie nabożeństwa kwestę wo wszystkich kościołach naszego miasta.

Z powodu składek na rzecz głodnych w Warszawie uprasza komitet, aby sumy zebrane w szkołach rządowych odsyłać do p. Adeli Z o l l o w e j, Studencka 25, między 1—3 po południu, a sumy zebrane w szkołach prywatnych żeńskich — do p. Anieli S k a c z k o w s k i e j, Starowiślna, internat Urszulanek, również między 1—3 po południu.

Skuteczne rewizye. Wczoraj po południu zarządziła policya krakowska (st. kom. dr Gulkowski) rewizyę w fabryce sztucznego koniaku Benjamina Ganza przy ul. Krakowskiej l. 34, na Kazimierzu i znalazła znaczne zapasy herbaty oraz mydła. Zapasy przeliczono i opieczętowano.

Skonfiskowane przez policyę towary w różnych tajnych składach, mianowicie słoninę, smalec i tłuszcze roślinne, ryż, krupy i t. p. przewieziono i złożono tymczasowo na dziedzińcu magistratu. Zapasów tych, których zwieziono bardzo znaczną ilość, pilnują żołnierze policyjni.

Policya konfiskuje tylko te towary, których w handlach nie sprzedawano, a które w celach spekulacyjnych ukrywano. Inne towary kupcom pozostawiono.

Czyj makaron? W krakowskim kraj. sądzie karnym toczy się od dwóch miesięcy interesujące śledztwo, rzucające charakterystyczne światło na metody spekulantów, handlujących produktmi mącznymi. Stan faktyczny tej sprawy przedstawia się następująco:

Z początkiem sierpnia nadano na krakowskim dworcu towarowym wagon papieru do Wiednia. Nadawca podał, że się nazywa Józef Przeworski z Krakowa. Przypadek chciał, iż się jedna paczka w tym wagonie rozbiła i zdradziła zawartość wysyłanego towaru. Z paczki bowiem wysypał się makaron zamiast papieru, który urzędownie wysyłano. Oczywiście wagon ten natychmiast skonfiskowano i o wypadku zawiadomiono krakowski sąd karny, który rozpoczął dochodzenia za wstydliwym „makaroniarzem".

Dochodzenia te stwierdziły przedewszystkiem, iż imię i nazwisko Józefa Przeworskiego jest sfingowane. Pod tem nazwiskiem ukrywa się podobno pewien agent handlowy, który w celach spekulacyjnych usiłował wywieźć wagon makaronu z Krakowa. Towar kupiono za 14.000 koron u jednego z kupców przy placu Szczepańskim. Kupiec ten obecnie „nie pamięta", jak się nazywa ów tajemniczy „makaroniarz", który zapłacił 14.000 koron za towar. Również i firma spedycyjna, która towar przewoziła, także „nie pamięta", kto przewóz towaru zamawiał i kto płacił. Poprostu wszyscy mieli krótką pamięć i w żaden sposób nie mogą sobie przypomnieć prawdziwego nazwiska „makaroniarza". Dopiero dochodzenie sądowe wykryje jak się właściwie nazywa „Józef Przeworski" z Krakowa.

Drób miejski z Królestwa Polskiego. Zwracamy uwagę, iż od kilku dni sprzedaje gmina na placu Jabłonowskich gęsi, kury i kaczki, sprowadzone w celach aprowizacyjnych do naszego miasta z Królestwa Polskiego. Drób sprzedawany jest po cenach przystępnych, mianowicie po cenach kosztów. Publiczność krakowska powinna korzystać z okazyi i drób nabywać.

Posiedzenie podgórskiej Rady przybocznej odbędzie się dzisiaj w magistracie krakowskim o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny obejmuje między innemi aprowizacyę miasta i nową taryfę dorożkarską.

Kwesta na ubogich. Jutro, w niedzielę, dnia 17 b. m. odbędzie się w kościele OO. Kapucynów kwesta na żywność dla ubogich, wstydzących się żebrać, odwiedzanych przez Konferencyę św. Jana Kantego (zwaną „Akademicką") Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Kwestować będą uproszone panie: Helclowa i Russanowska, oraz członkowie wymienionej konferencyi. Kwesta trwać będzie podczas wszystkich porannych nabożeństw od godziny 7 rano do 12 w południe.

Ważne dla pospolitaków. Do ministerstwa obrony krajowej zwracano się, czy w myśl obwieszczenia, powołującego „M", zarządzającego ponowną stawkę pospolitaków, urodzonych w latach 1873 do 1877, 1891, 1895 i 1896, obowiązani są do stawania także pospolitacy, urodzeni 1873 do 1877, którzy ongiś służyli we wspólnem wojsku, marynarce wojennej, w obronie krajowej, albo też w żandarmeryi, a z powodu zarządzonej mobilizacyi, stosownie do ówczesnych obwieszczeń powołujących, mieliby zgłosić się do służby, jednakże jeszcze podczas pokoju, względnie później, zwolnieni zostali.

Rozstrzygając tę kwestyę, oznajmiło ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 25 września 1915 roku, że osoby takie, o ile zwolnienie ich dotychczas jeszcze pozostaje w mocy, wolne są od jawienia się przy stawce pospolitego ruszenia i nie będą póty powoływane do czynnej służby w pospolitem ruszeniu, póki wspomniane zwolnienia nie utracą mocy obowiązującej.

Ulgi dla powrotnych jazd urzędników autonomicznych. Wskutek starania Wydziału krajowego, przyznał rząd funkcyonaryuszom autonomicznej administracyi w Galicyi, powołanym przez Wydział krajowy lub polityczną władzę krajową (urzędnikom Wydziału krajowego, reprezentacyj powiatowych, gmin i t. d.) i ich razem jadącym rodzinom (żonom i dzieciom) w o l n ą j a z d ę na liniach austryackich kolei państwowych na podstawie osobnych potwierdzeń politycznych władz powiatowych, lub rządowych władz policyjnych. — Karty wolnej jazdy, ważne dla urzędników — bez różnicy rangi — w II., dla podurzędników i sług w III. klasie pociągów osobowych i dla wolnego pakunku o 25 klg. od osoby, będą wystawiać dyrekcye austryackich kolei państwowych dla osób, bawiących w miejscu siedziby takiej dyrekcyi, zresztą kolejowe urzędy ruchu i stacyj miejsca dotychczasowego ich pobytu. Z Wiednia wyjeżdżający otrzymywać będą dla siebie i razem jadących rodzin karty wolne w centralnym Zarządzie opieki nad uchodźcami (Wiedeń II., Zirkusgasse 5). Zwraca się również uwagę, że przesyłki, zawierające rzeczy urzędników autonomicznych, nadane, jako przesyłki zwykłe lub pospieszne, mogą być w stacyach odbiorczych wydawane bez poboru przypadających należytości przewozowych, jeśli przy odbiorze tych przesyłek przedstawione będą poświadczenia miejscowej politycznej władzy powiatowej, lub krajowej, w których władza zobowiąże się uiścić dodatkowo należytości przewozowe za odnośną osobę.

Prezydent Izby inżynierskiej uprasza wszystkich autoryzowanych cywilnych inżynierów i techników wszelkich kategoryj, którzy mogliby się podjąć ewentualnie funkcyj znawców przy komisyach szacunkowych dla odszkodowań wojennych, o podanie swoich adresów pdo adresem Izby inżynierskiej we Lwowie.

Egzamin wydziałowy. Egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się częścią piśmienną w dniu 17 listopada b. r., w Seminaryum naucz. żeńskiem, o godz. 8-ej rano. Kandydaci i kandydatki mają zgłosić się w kancelaryi dyrektora tego zakładu, w terminie do dnia 16 listopada.

Przeróbka melasy. Fabryki środków opasowych, któreby podjęły się wyrabiania środków opasowych z melasy, zechcą nadesłać do 20 b. m. zgłoszenia z dokładnem podaniem sprawności Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Jak czytać nazwy serbskie. W lwowskim „Wieku Nowym" przybyły niedawno z Lublany publicysta chorwacki, p. Choma-Dowski, pisze następująco o aktualnych obecnie nazwach miejscowości serbskich:

„Czytając gazety polskie, widziałem, że podają całkiem niedokładnie nazwy miejcowości z terenu serbskiego. Na przykład: Kragujewacz, Kragujewacza, pod Kragujewaczem i t. d. Nazwy południowo-słowiańskie, kończące się na -ac, odpowiadają polskim na -ec. Tak, jak Polak mówi Kamieniec, Kamieńca, Królewiec, Królewca, tak samo Serb mówi Kniażewac, Kniażewca, Kragujewac, Kragujewca, a nie Kragujewaca, a jeszcze mniej Kragujewacza. Dla uniknięcia błędów w odmianie byłoby może najlepiej dać takim miejscowościom końcówki polskie, a więc zamiast Kragujewac, Kniażewac i t. d., pisać i mówić Kragujewiec, Kniażewiec i t. d. Wtedy każdy Polak użyje poprawnie drugiego i innych przypadków: „Kragujewca, Kragujewcem, Kniażewca" i t. d.

Kronika lwowska.

Pakiety pocztowe do Lwowa. U starosty p. Grabowskiego we Lwowie był onegdaj sekretarz ministerstwa handlu p. Kazimierz Medyński, celem porozumienia się co do pakietów 5 kg dla Lwowa. P. Medyński przywiózł mianowicie pozwolenie przyjmowania na pocztach tych pakietów franko i bez zaliczki. Będzie więc można obecnie nadawać na pocztach 5 kg. pakiety do Lwowa.

Budżet m. Lwowa. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie magistratu w sprawie budżetu m. Lwowa. Omawiano dział szkolnictwa. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Braki w aprowizacyi Lwowa. We Lwowie odczuwać się znowu daje bardzo dotkliwie brak cukru, mleka, masła, smalcu i jaj. Za korzec kartofli **żądają 11 kor. (w zeszłym tygodniu płacono** 9 K), za kopę kapusty 12 kor. Cukru wcale dostać nie można

200.000 kart chlebowych we Lwowie. W bieżącym tygodniu wydano blizko dwakroć sto tysięcy kart chlebowych. — Na miasto przypadło z tego tego 170.472, na gminy podmiejskie zaś 28.600.

Prezenta na probostwo. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione probostwo „regiae collationis" pod wezwaniem św. Antoniego we Lwowie ks. Piotrowi Weredyńskiemu, wicerektorowi seminaryum kleryków we Lwowie.

Pożegnanie zasłużonego urzędnika autonomicznego. Miejski departament techniczny we Lwowie żegnał ustępującego swego długoletniego i zasłużonego dyrektora, Wincentego Goreckiego. — W kancelaryi dyrektora zebrali się wszyscy przebywający we Lwowie inżynierowie departamentu, których imieniem oraz imieniem gminy przemówił wiceprezydent, K. Epler. Skreśliwszy 44-letnią działalność dyrektora, w serdecznych słowach podziękował mu za trudy, poniesione w interesie miasta, dodając, że dowodem położonych zasług jest II ranga, którą ustępujący dyrektor pierwszy z autonomicznych techników uzyskał. Dyrektor Gorecki podziękował wiceprezydentowi za wyrazy uznania, zwracając się przytem także do swych kolegów i współpracowników. Następnie żegnali dyrektora ogrodnicy miejscy, robotnicy drogowi i woźni magistratu.

Samopomoc lwowskich uchodźców w Kijowie. O utworzeniu organizacyi pomocy pomiędzy polskimi wychodźcami w Kijowie donosi „Dziennik Kijowski": „Polski lwowski" komitet ratunkowy, otrzymawszy zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na dalszą działalność w obrębie państwa rosyjskiego w celach pomocy polskim wychodźcom z Galicyi, ukonstytuował się i zorganizował swe biuro, które rozpoczęło funkcyonować od dnia 12 (25) września b. r. Adres biura: Wielka Podwalna Nr 14, m. 18. Polski lwowski komitet ratunkowy nie ogranicza swych zadań do doraźnej tylko pomocy. Otoczy on polskich wychodźców z Galicyi stałą opieką. Komitet wzywa wobec tego wszystkich Polaków wychodźców z Galicyi, aby w ciągu najbliższych dni zgłosili się osobiście do biura komitetu i dali dokładne informacye o swem położeniu i swych potrzebach.

Z kraju.

Sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej podjął na nowo swe czynności.

Poczta dla Zborowa i okolicy. Ponieważ w powiecie zborowskim dotąd jedynie urząd pocztowy w Pomorzanach funkcyonuje, starostwo tamtejsze zarządziło odbiór poczty z Pomorzan; kto więc wysyła listy do Zborowa i okolicy, powinien, prócz dokładnego adresu dopisać dużemi literami „o. p. Pomorzany".

Z Królestwa Polskiego.

Pożyczka miejska w Warszawie. Nowa pożyczka miejska uzyskała już w odpowiedniej formie zatwierdzenie władz niemieckich. Subskrypcya w 15 warszawskich domach handlowych odbywać się będzie we wtorek, środę i czwartek, to jest 19, 20 i 21 b. m. Kurs emisyjny oznaczono na 100 za 100. Ponieważ magistrat potrzebuje jak najprędzej pieniędzy, w Warszawie zaś, zdaniem finansistów, jest dużo gotowizny, postanowiono, aby całą należność na pożyczkę wpłacać odrazu, nie ratami. Kupony płatne będą dnia 1 października i dnia 1 kwietnia.

Karty na chleb. Zorganizowana przez komitet obywatelski „Komisya rozdziału mąki i chleba dla Warszawy i przedmieść", w celu zaopatrywania ludności w mąkę i chleb, dokonała spisu ludności na pomienionym obszarze swej działalności i przystąpiła do zorganizowania biur wydawania kart na chleb i wypiek chleba. Tymczasowo dokonane obliczenie ludności w Warszawie i na przedmieściach, na podstawie zwróconych przez rządców domów lub ich właścicieli formularzy, wykazuje ogólną liczbę mieszkańców Warszawy, Pragi i przedmieść na 907.000.

Monopol na papierosy. Władze niemieckie ogłosiły specyalne przepisy, normujące fabrykacyę papierosów w ramach ustawy o monopolu. Dozwolono na wyrób papierosów wszystkim dotychczasowym warszawskim fabrykom, które się o zezwolenie odnośne postarały, równocześnie jednak ogłoszono surowy zakaz zawodowej pokątnej fabrykacyi po domach, pod karą od 50 do 10.000 marek.

Zasadą jest, że zarząd cywilny niemiecki s a m k u p u j e papierosy, wyprodukowane przez fabryki i odsprzedaje je handlarzom wielkim i małym.

Podania o pozwolenia na sprzedaż (za opłatą 20 marek) należy składać u prezesa policyi, a zamówienia na papierosy zwracać należy do zarządu monopolu papierosowego w Łodzi

Uniwersytet i politechnika w Warszawie. Wydział oświecenia, dzierżący naczelny zarząd szkół wyższych, ogłasza w sprawie otwarcia obu wyższych zakładów następujące informacye:

W uniwersytecie otwarte będą wykłady na wydziałach: a) prawnym, b) filozoficznym z sekcyami: filozoficzną, historyczną i filologiczną, c) matematyczno-przyrodniczy, d) lekarski.

Wykłady na wydziale teologicznym ogłoszone będą później.

Na politechnice otwarte będą wydziały: a) inżynieryi, b) inżynieryi rolnej, c) mechaniki, d) elektrotechniki, e) chemii.

W sprawie powołania sił nauczycielskich wydział oświecenia wyjaśnia:

Chociaż sekcya szkół wyższych z całą starannością zbierała wiadomości o wszystkich Polakach, odpowiednich na przewidywane stanowiska wykładających, naturalnie takich, którzyby niezwłocznie i w warunkach obecnych mogli się tych obowiązków podjąć, możliwe jest, że kogoś pominięto. — Wobec tego wydział oświecenia wzywa wszystkich tych, którzy się za kandydatów uważają lub też o kandydatach właściwych wiedzą, o złożenie podań na piśmie z dołączeniem życiorysu i wykazu prac naukowych do piątku, dnia 15 b. m., w wydziale oświecenia (sekcya V) w godz. od 11 do 1 po południu.

3) Stanowiska wykładających powierzane będą tymczasowo tylko na rok bieżący akademicki, a wynagrodzenie obliczane będzie w stosunku do liczby godzin wykładowych.

4) Komisya organizacyjna politechniki rozporządza już wynikiem konkursu, dawniej ogłoszonego.

5) Potrzebni są dla uniwersytetu wykładający następujące przedmioty:

I. Na wydziale prawnym: encyklopedyi prawa, nauki o państwie, prawa rzymskiego, prawa polskiego i ekonomii politycznej.

II. Na wydziale filozoficznym: historyi, filozofii, logiki, psychologii, historyi Grecyi i Rzymu, historyi powszechnej średniowiecznej i nowożytnej (z jednym profesorem i docentem), historyi polskiej, historyi mediawistyki polskiej z naukami pomocniczemi, filologii słowiańskiej i języka słowiańskiego (jeden profesor), języka łacińskiego z literaturą, języka greckiego z literaturą, języka polskiego, języka niemieckiego z literaturą i historyi literatury polskiej (z docentem).

III. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: analizy i teoryi determinantów, geometryi analitycznej, geometryi wykreślnej, astronomii opisowej, fizyki doświadczalnej, chemii nieorganicznej, botaniki, zoologii, mineralogii i geologii.

IV. Na wydziale lekarskim: anatomii i propedeutyki lekarskiej.

Kurator biblioteki uniwersyteckiej, p. St. Poniatowski, polecił wywiesić na gmachu bibiloteki zawiadomienie następujące:

„Biblioteka uniwersytetu jest tymczasowo dla publiczności zamknięta. Biuro biblioteki otwarte codziennie od godz. 12 do 3 po poł. dla zwracających książki, oraz interesantów w innych sprawach, ściśle z biblioteką związanych.

W Bibliotece udzielane są informacye wyłącznie w sprawach, ściśle z nią związanych. Po informacye, dotyczące uniwersytetu, zgłaszać się należy do wydziału komitetu obywatelskiego m. stoł. Warszawy (Marszałkowska 154).

List Węgra o przyjęcie do Legionów polskich. Piotrkowska Komenda Grupy Legionów polskich otrzymała następujący list, napisany w języku niemieckim. Podajemy go w dosłownem tłómaczeniu:

Podpisany zwracam się do Komendy Grupy Legionów pol. z prośbą, aby mi dozwoliła wstąpić do Legionów. Według załączonej karty powołania, miałem wstąpić już w marcu, lecz matka moja nie chciała mi na to zezwolić. Obecnie uzyskałem pozwolenie matki. Dnia 29 września byłem w Budapeszcie w tamtejszej Komendzie biura transportowego Legionów polskich, gdzie poinformowano mnie, abym się zwrócił pisemnie do Komendy Grupy, która może mnie przyjąć w szeregi Legionów. Proszę tedy o przyjęcie mnie do Legionów, a wyjadę natychmiast, aby walczyć za Polskę, za wolność Polaków. Niech żyje Polska! Niech żyją Legiony! Boże, błogosław Polskę! — Ksawery Franciszek v. Pólya, Bekcocsaba.
2 października 1915.

Ze świata.

Polskie gimnazyum w Moskwie. W niedzielę 2 października odbyło się w Moskwie otwarcie siedmioklasowego gimnazyum żeńskiego, zorganizowanego przez moskiewski komitet polski dla dzieci zbiegów Polaków. W akcie poświęcenia uczestniczyli członkowie kolonii polskiej z mec. Al. Lednickim na czele.

Lwowianin w Bagdadzie. Urzędnik Banku przemysłowego we Lwowie, p. Rossakiewicz, którego syn, dawniej chórzysta opery lwowskiej, a obecnie żołnierz 30 p. p.. przebywszy kampanię z wieloma bitwami, dostał się od niewoli rosyjskiej, otrzymał onegdaj za pośrednictwem Czerwonego Krzyża taki list od władz rosyjskich:

„Zawiadamiam Pana, że syn pański, Władysław Rossakiewicz, w nocy z 20 na 21 kwietnia (3 maja) zbiegł z niewoli i dlatego nie mogłem mu doręczyć pańskich listów. Komendant etapu wojennych jeńców, praporszczyk (podpis nieczytelny). L. S.: Naczelnik Serachskiej granicznej warty, 23 kwietnia 1915 r. Nr 745. Serachs“.

To pismo urzędowe upewniło ostatecznie p. Rossakiewicza, że syn jego rzeczywiście opuścił gościnę rosyjską gdzieś tam w Azyi środkowej. — O tem, jak się do tej niewoli dostał i jakie tam przechodził koleje przed ucieczką, ojciec p. R. nie wie. Natomiast otrzymał od syna list, który wydrukowała obecnie lwowska „Gazeta Wieczorna“, a który opisuje niezmiernie ciekawe przygody młodszego p. R. po ucieczce, zakończone dostaniem się do Bagdadu, do ekspedycyi niemieckiej. List ten opiewa:

„Piękny był dzień 3 maja, w którym postanowiłem za każdą cenę uciec z niewoli. Udało mi się nadzwyczajnie. O godzinie 9 rano w niedalekiej odległości od straży rosyjskich rzuciłem się wpław w mundurze do 200-metrowej szerokości rzeki Tędryn (Tedjen), która tworzy granicę między Afganistanem, Persyą i krajem Zakaspijskim Rosyi.

Z perskiego Serachsu, malutkiego miasteczka, napisałem do naszego doktora i oficera, którzy także chcieli uciec, że około północy będę ich oczekiwał nad brzegiem rzeki z łodzią. Bardzo gościnnie przyjął mnie perski urzędnik cłowy, u którego przepędziłem cały dzień, poczem wyszedłem nad rzekę w towarzystwie perskiego oficera i kilku ludzi. Uzbrojeni w karabiny, przygotowaliśmy się na wszystko. Nie upłynęło 20 minut, gdy usłyszeliśmy umówiony znak lekarza i oficera.

Przeprawa przez rzekę udała się nadzwyczajnie. Tejże samej nocy udaliśmy się w dalszą drogę na wschód Afganistanu. W Meszhedzie, po 6-dniowej podróży, pełnej nadzwyczajnych przygód, stanęliśmy zupełnie zdrowi. Tam trzymano nas 23 dni. — Z Meszhedu po 13-dniowej podróży wozem przybyliśmy do Teheranu. Tu zabawiłem 4 dni, nie meldując się w konsulacie, aby uniknąć nieprzyjemnej kwarantanny. Po 4-dniowym pobycie w Teheranie jedziemy dalej. Do Kiermanschahu przyjechałem bardzo osłabiony przez malaryę. Mój doktor i oficer pojechali dalej, ja zaś zostałem w konsulacie. Konsul i oficerowie nadzwyczaj gościnnie przyjmowali mnie przez 23 dni, okazując na każdym kroku dowody uprzejmości.

Po 9-dniowej podróży z Kiermanschahu i przygodach nadzwyczajnych z łotrowskimi Kurdami, z których ledwie uszedłem z życiem, przybyłem do Bagdadu, owego cudownego miasta z „Tysiąca i jednej nocy“, w którem chyba nie było jeszcze nigdy żadnego Lwowianina.

Towarzysze moi udali się od szpitala, ja zaś wezwany zostałem do majora Kleina, szefa ekspedycyi niemieckiej. Kazał on mnie odziać, nakarmić i pielęgnować. Odżywiony, nabrałem sił i zdecydowałem się pozostać przy ekspedycyi.

Jestem czarny, jak urodzony Arab. Gorąco wytrzymuję, jak wielbłąd. Czasem odczuwam pragnienie większe, niż zwykle, ale to mi nie szkodzi. Sam sobie czasami się dziwię, skąd się u mnie wzięła ta wytrzymałość na gorąco, gdzie ludzie i wielbłądy padają, a ja w sportowej czapeczce w samo południe spaceruję po mieście“.

Śmierć czeskiego poety. W Dašicach pod Pardubicami zmarł nagle poeta Karol Kučera. W pierwszych wzlotach swych poetyckich zdobył sobie imię tomikami „Basně“ i „Zapadle hvězdy“ („Poezye“ i „Zaszłe gwiazdy“). Ze Svatoplukiem Czechem i Sladkiem należał do Koła „Łuminowców“. Później poświęcił się więcej przekładom, niż oryginalnej twórczości. Przetłómaczył drobne utwory liryczne Ibsena, potem jego dramaty i poświęcił mu wielkie studyum. Urodził się w r. 1854, w Luštěnicach pod Młodą Bolesławią, był profesorem realnej szkoły w Pradze, radcą szkolnym i członkiem czeskiej Akademii nauk.

Nowa czeska opera. W „Narodnim Divadle“ grano 10 b. m. nową, oczekiwaną przez świat artystyczny, operę. Twórcą muzycznym jest Vitězslav Nowák, znany dotąd jako autor symfonij, kompozycyj orkiestralnych. O operze myślał już od 15 lat, ale pracował w cichości nawet przed przyjaciółmi. Jego muzyka jest kompozycyą do „Zvikovského rarašeka“, napisanego przez Stroupežnického.

Nowakowa partytura do „Zwikowskiego djabełka“ jest dziełem nowoczesnego symfonika — powiada krytyk w „Narodnich Listach“ — i mimo tekstu prozaicznego „nowoczesną komedyą muzyczną, która jest ozdobą czeskiej twórczości operowej.“ Uznaje też to dzieło w twórczości Nowaka za dalszy ciąg dwu wielkich jego utworów „Bouře“ i „Svatebni Košile“.

Oczyszczanie języka pod egidą policyi. W Niemczech od samego początku wojny obudził się silny ruch, zdążający ku oczyszczeniu niemieckiego języka z obcych naleciałości. Ruch ten, zwany u nas „puryzmem“, przybrał tam kolosalne rozmiary, co się tłumaczy nie tylko nastrojem wojennym, lecz i tem, że rzeczywiście Niemcy, jako młode państwo handlowe, przyswoili sobie żywcem mnóstwo gotowych nazw angielskich i francuskich, zwłaszcza w zakresie handlu, przemysłu i rękodzieła. Obecnie Berlin postanowił tę dorywczą dotychczas akcyę „odczyszczającą“ poprowadzić po prusku — to jest zorganizować. W berlińskiem prezydyum policyi odbyła się temi dniami w tej sprawie konferencya interesowanych kół handlowych i przemysłowych. Za podstawę do obrad służyła „lista zniemczeń“, ułożona przez ogólno-niemiecki Związek językowy. Zgodzono się na następujące punkty:

1) Wyrażono życzenie, żeby usuwanie obcych naleciałości językowych odbywało się nie na mocy przymusowych zarządzeń policyjnych, lecz przez dobrotliwy wpływ związków zawodowych. 2) Związki przyrzekły popierać tę akcyę wśród swoich członków wszelkiemi środkami. 3) Słów, wziętych z języków klasycznych, nie należy zwalczać zbyt ostro, zwłaszcza takich, które się już zakorzeniły. Wogóle nie należy przesadzać. Zwalczanie naleciałości ma ustawać tam, gdzie handel i przemysł mają korzyść w utrzymaniu obcych wyrazów, tudzież tam, gdzie w grę wchodzą stosunki z zagranicą. 4) Nie należy zwalczać tytułów, firm i ochronnych znaków słownych.

Wyniki dalszych konferencyj będą zakomunikowane ministrowi spraw wewnętrznych, aby zawiadomił o nich wszystkie władze. Za pośrednictwem kanclerza państwa ma się wciągnąć do akcyi także władze niepruskie, aby akcya w całych Niemczech odbywała się jednolicie.

Dla Rodziny Sierocej nadesłały ofiary osoby następujące we wrześniu 1915: Dzieci p. Ekielskiego 10 K, p. Stanisław Wisłocki 10 K, p. Machczyńska na listę z Marienbadu 72 K, Marysia Rylska z Węgier 5 K, dwie służące od św. Zyty 4 K, Sodalicya Panów z kolei Nowy Sącz na ręce O. Hribanta T. J. 25 K 40 h, Sodalicya Pań nauczycielek wiejskich 120 K, p. Włodzimierz P. na ręce p. Jadwigi Kwiecińskiej 50 K, z odczytu w Zakopanem 12 października p. Chądzyńskiego 5 K 62 h, Panie od Róż z Zakopanego przy kościele OO. Jezuitów 20 K, z puszek umieszczonych w magazynach 55 K 17 h, z puszki p. Mayera i Ostaszewskiego 24 K 70 h, za które Zarząd Rodziny Sierocej najserdeczniej dziękuje.

A. Russanowska, przewodnicząca.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę 16 października 1915: „Polowanie na zięciów“, kom. w 3 aktach Labiche'a i Delacoura.
W niedzielę 17 po poł.: „Droga do piekła“, farsa w 3 aktach G. Kadelburga.
W niedzielę 17 wiecz.: „Polowanie na zięciów“.
We wtorek 19: „Awantura“, kom. w 3 aktach Flersa i Caillaveta.
We środę 20: „Car Aleksander I“.
We czwartek 21: „Polowanie na zięciów“.

Repertoar Teatru ludowego.

W sobotę o godz. 7½ wiecz.: „Zaklęty pałac“, bajka czarodziejska R. Offmańskiego. Tańce Niny Dolli.

W niedzielę o godz. 3½ po południu: „Małka Schwarzenkopf“, sztuka ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej; o godz. 7½ wiecz.: „Śluby dębnickie“, wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 15 października termometr doszedł od + 0·3 do + 11·2 C.; barometr wahał się.

Dnia 16 października o g. 7 rano stan barometra 745·7 termometru + 6·0 C; wiatr: wschodni.

Graniczne rzeki Serbii.

Dunaj, o ile tworzy granicę serbską, jest bardzo potężną przeszkodą, zwłaszcza że na tej przestrzeni niema żadnego mostu, a naturalny ustrój jego doliny zwiększa trudności. Aż do miejscowości Bacias, naprzeciw Ramu, jest Dunaj po stronie lewego brzegu miejscami uregulowany za pomocą tam i kanałów odwodniających. Pomiędzy Slankamen a Bacias szerokość Dunaju wynosi 440 do 1.200 metrów, głębokość 4 do 18 metrów, szybkość prądu jest mała. Lewy brzeg wznosi się do 6 metrów, prawy, począwszy od Semendryi, ma 2 do 3 metrów wysokości i jest błotnisty.

Na tej przestrzeni Dunaju znajduje się szereg wysp, między niemi wyspa Wojenna naprzeciw Zemunia, wyspy pod Panczową i Semendryą, pod Ostrowem i poniżej Baciasu. W obecnej porze roku, zwłaszcza w październiku i listopadzie, stan wody na Dunaju jest wysoki, zaś od grudnia do lutego najniższy. Wyspy bardzo często bywają zalewane.

Od Belgradu aż do Semendryi, tudzież od ujścia Mlawy aż do Ramu pas doliny po prawej stronie jest wzniesiony i przeważnie dostępny, a dalszy teren również nie utrudnia pochodu. Nizina położona po obu stronach ujścia Morawy, jest mokra. Pomiędzy Bacias a Werciorową szerokość Dunaju wynosi 170 do 1.100 metrów, głębokość dochodzi miejscami do 40 metrów. Prąd w niektórych miejscach jest bardzo silny. Dno rzeki jest tutaj skaliste. Brzegi po prawej stronie pod Ramem są bardzo wysokie i strome, jednakże dalej aż do Golubacu znajduje się przystępny teren pagórkowaty. Począwszy od tego punktu skaliste góry wschodnio-serbskie, wznoszące się na 300 do 700 metrów, dochodzą aż do samego brzegu rzeki. Także po lewej stronie rzeki wznoszą się tuż nad brzegiem góry. Po obu stronach dostęp rzeki jest dla wojsk utrudniony, również przesuwanie wojsk wzdłuż rzeki jest trudne.

Punkty, dobre do przeprawy, znajdują się pod Sondoregyhaz, pod Ostrowem (Temeszsiget), pod Wielkiem Gradistem i pod Golubacem przez wyspę Moldowę. Są one jednak za małe dla większych mas. Budowę mostu utrudniają silne wichry i gwałtowne fale.

Drugą graniczną rzeką serbską od strony Austryi jest Sawa. Jest ona także znaczną przeszkodą. Szerokość jej wynosi 300 do 700 metrów, głębokość 3 do 9 metrów. Szybkość prądu jest niewielka. Lewy brzeg i dalszy teren jest równy, posiada liczne łąki mokre, lasy dębowe na terenie bagnistym i dużo strumieni. W porze deszczowej drogi stają się bezdennemi. Po prawie stronie teren w Maczwie, przy ujściu Kolubary i wdół Ostrużnicy jest bagnisty i niedostępny. Tylko w porze najgorętszej wysycha tutaj ziemia. Poniżej Szabacu prawy brzeg rzeki jest wyższy, a teren dostępny. Pod Mitrowicą i pod Klenakiem znajdują się promy parowe. Budowa mostów jest tutaj równie trudna, jak na Dunaju.

Trzecia rzeka graniczna, Drina, z powodu ustroju swoich brzegów i terenu nadbrzeżnego, a także z powodu obfitości wód jest ważną dla działań wojennych. Szerokość Driny wśród gór wynosi 100 do 200 metrów, w dalszym biegu 300 do 400 metrów. Szybkość prądu jest dosyć znaczna, również głębokość rzeki jest miejscami wielka. W górnym biegu i pod Zwornikiem brzegi są skaliste, dalej są wysokie, ale połamane. Poniżej Zwornika dolina rzeki rozszerza się i tworzy krainę, która ma nazwę Posawiny. Przy niskim stanie wody znajduje się w niektórych miejscach bród. Poniżej Wiszegradu nie ma nigdzie mostu, promy są rzadkie.

Przeprawą przez te rzeki rozpoczęła się nowa wojna na Bałkanie.

Nastrój w Petersburgu.

Posępny i złowróżbny nastrój w Petersburgu tak kreśli „Riecz“ w jednym z ostatnich numerów:

W ulicach słychać zatrważający szmer: nie jest to krzyk ani skarga, lecz głuchy pomruk i poszum. Nikt się już nie kłóci o losy uchwał kongresu moskiewskiego, ani o kwestyę ponownego zwołania Dumy i środków, którychby się należało w tym celu chwycić. Wypadki następują po sobie tak szybko, że nowiny bieżącego dnia spychają troski i spory dnia poprzedniego. Życie nie stoi w miejscu, lecz przybrało u nas tempo tak spieszne, że tłum ma o tem tylko przeczucie, a nie jasne wyobrażenie. Gdy się spaceruje po ulicach stolicy, ma się wrażenie, że jej obraz w ostatnich dniach zmienił się w sposób istotny i zasadniczy. Jakżeby dawniej mogła policya znosić w Petersburgu zgromadzenia ludowe? Nie były one u nas nigdy zwyczajem, a dziś są zjawiskiem codziennem. — Nawet na Newskim Prospekcie można widzieć tłumy ludzi cisnące się razem. Jeszcze w poprzednim tygodniu były to tylko bezładne kupy uchodźców, które tak jaskrawo odrzynały się od zwykłego spokojnego tła Newskiego Prospektu. Teraz w tej głównej ulicy spotkasz już nie uchodźców, lecz inne typy, inne postacie i zjawy, które zazwyczaj wszędzie indziej raczej odbywały swe zgromadzenia, niż tam.

Te nowe masy ludowe, które teraz zalewają Petersburg i wdzierają się aż do jego serca, składają się z mężczyzn i kobiet, ze starców, młodzieńców i dzieci. Wszystkie zawody, wszystkie stany są tu reprezentowane. Wszystko są to ludzie udręczeni przez głód, stękający pod ciężarem drożyzny. Stają oni tu na kilka godzin, w oczekiwaniu, że zostaną dopuszczeni do sklepów, gdzie ma się sprzedawać po funcie cukru, herbaty i t. p. — Im mniejszymi stają się w Petersburgu zapasy środków żywności, tem groźniej podnosi się we wszystkich zakątkach widmo nędzy, tem silniejszem staje się podniecenie tych gromad ludzkich, tem silniej rozbrzmiewa krzyk o zaradzenie złemu i sprowadzenie zapasów. Ludzie, którzy tu stoją godzinami bezczynnie, zagrzebują się coraz zapamiętalej w myślach o sobie samych, o własnych potrzebach, własnej nędzy. Ich nastrój staje się coraz bardziej ponurym i oskarżającym — i w tem tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla państwa. — A pomocy nie widać znikąd.

Zamiast organizacyi, o której tyle się mówi, organizacyi, która ma nas uczynić niezwyciężonymi i wrogowi przeciwstawić jednomyślną, przemożną potęgę narodu, szerzy się coraz bardziej rozprzężenie i rozbicie sił. Co najsmutniejsze, to to, że jedynie przez własną winę doprowadziliśmy do tego stanu. Gdyby u nas faktycznie brakło środków żywności, wzięlibyśmy wszyscy na siebie ochotnie wszelkie ofiary tak, jak bierzemy na siebie inne ciężary wojny. Ale Rosya — o tem można spokojnie zapewnić — opływa przecież w środki żywności. Gdyby istniał sprawiedliwy rozdział i organizacya, moglibyśmy się nietylko sami nasycić, lecz nasycić także naszych sojuszników, gdyby przejście przez Dardanele stanęło otworem. Straszne przesilenie w wyżywieniu, które się daje odczuwać w wielu miejscowościach i nawet w stolicy, ma swe źródło tylko w braku wszelkiego planu, wszelkiej organizacyi. W Moskwie n. p. kazano studentom uniwersytetu załatwiać transport drzewa. Zamiast młodzież akademicką wcielić do służby wojskowej, jak było postanowione na konferencyi ministeryalnej, pociąga się ją do ciężkich, nizkich robót, jak gdyby dla tych robót nie było już innych ludzi. Cztery miesiące już upłynęło od kiedy jedna narada goni za drugą, a wszystkie mają ten cel, aby starać się o zaopatrzenie wojskowe i o wyżywienie ludności. Tymczasem lud czeka z gorączkowem wytężeniem na tzw. odnowienie władzy, które ma go uwolnić od wszelkich kłopotów. Tylko na polu prowadzenia wojny zrobiono coś niecoś, zresztą nic się nie zmieniło i warunki do utrzymania normalnego życia są dziś tak samo złe, jak były przed miesiącami. A nawet stały się gorsze. Obraz uliczny, taki, jaki się przedstawia na Newskim Prospekcie, musi się uważać jako zapowiedź burzy, przed którą się trzeba mieć na baczności.

Z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Credo polityczne ministra Chwostowa.

Kopenhaga, 16 października.

»Berlinske Tidende« donoszą z Petersburga: Minister spraw wewnętrznych Chwostow powołał do siebie przedstawicieli prasy, by wyłuszczyć wobec nich swoją przyszłą politykę. Oświadczył, że nie może przedłożyć gotowego programu, wymieni tylko kilka głównych puktów. Przedewszystkiem **będzie zapobiegał wdzieraniu się niemieckiego przemysłu i kapitału na targ rosyjski,** dalej wystąpi przeciw machinacyom spekulantów, którzy podwyższyli ceny środków żywności. **Uważa za konieczną współpracę rządu ze społeczeństwem, ostrzega jednak przed blokiem postępowym** i eksperymentami teoretycznymi. Uważa, że za **zbytecznem jest zwoływać Dumę przedwcześnie na obrady,** ponieważ powaga i siła Dumy wzrosły już do niebywałych granic. Przedewszystkiem potrzeba mieć do rządu zaufanie.

Co się tyczy kwestyi amnestyi, to zaznaczył minister, że mogłoby się wydawać, jakgdyby amnestyę na rządzie wymuszono. Obecnie amnestya jest trudniejsza niż na początku wojny. Minister jest **przeciwnikiem cenzury politycznej,** uznaje jednak znaczenie prasy dla rozwoju całości społeczeństwa. W kwestyi żydowskiej z powodu przewagi żydów nad żywiołem włościańskim uważa za **rzecz niemożliwą przyznać żydom prawa nabywania ziemi.** — W końcu oświadczył, że między partyą postępową a partyą kadetów nie istnieje wprawdzie jedność co do utworzenia odpowiedzialnego gabinetu, jednakże współpraca nie jest przez to jeszcze wykluczona. Nadto spodziewa się, że mimo istniejących małych różnic w zdaniach będzie mógł pracować wspólnie z ziemstwami i społeczeństwem.

Odjazd cara Mikołaja na front.

Petersburg, 16 października.

Car Mikołaj po krótkim pobycie w Carskim Siole w dniu (1 st. stylu) 14 października w towarzystwie następcy tronu w. ks. Aleksieja odjechał do armii w polu.

Przeciw Sazonowowi.

Petersburg, 16 października.

»Nowoje Wremia« **atakuje ostro Sazonowa** za jego politykę bałkańską, twierdząc, że Rosya swoje klęski dyplomatyczne na Bałkanie tylko jemu zawdzięcza.

Żądania żydów.

Petersburg, 16 października.

»Rjecz« donosi, że posłowie Friedmann i Bomaszew użalali się, że **studentów żydowskich nie przydziela się do szkół oficerskich,** co jest obrazą całej rasy żydowskiej i sprzeciwia się zasadzie uwzględniania narodowości.

Odroczenie wyborów gminnych w Petersburgu.

Kopenhaga, 16 października.

Z Petersburga donoszą: Rząd zarządził odroczenie wyborów gminnych w Petersburgu na czas po wojnie.

Finanse Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 października.

Petersburska agencya telegraficzna donosi: Według wiadomości zaczerpniętych u ministra finansów potwierdza się, że wymiana opinii między ministrami finansów państw sprzymierzonych **doprowadziło znowu do zupełnej zgody** między rządami rosyjskim, angielskim i francuskim. Wszystkie źródła pomocnicze łączą się, aby obecną wojnę wygrać. W tym celu **dają sprzymierzeńcy Rosyi potrzebne kredyty** do wyrównania zamówień, poczynionych na zapotrzebowania wojskowe, tudzież zapłaty procentów i rat amortyzacyjnych tych zagranicznych pożyczek, za które rząd poręczył, tudzież pożyczek publicznych.

Trudności, które dotychczas stały na przeszkodzie zapłaceniu zamówień poczynionych przez sprzymierzeńców w Ameryce, zostały zapewne **już usunięte** dzięki operacyom kredytowym, które doprowadziły do angielsko-francuskiej pożyczki w kwocie 500 milionów dolarów i dzięki innym zarządzeniom rządów sprzymierzonych.

W tymże samym czasie, kiedy zawierany był układ między angielskim a francuskim ministrem finansów, doszedł także do skutku układ między Bankiem angielskim a rosyjskim ministrem finansów, który pozwala rosyjskim bankom wyciągać krótkoterminowe weksle na angielskie instytucye finansowe. — Główny cel tego ostatniego zarządzenia polega na tem, żeby te banki mogły utrzymać swoje zagraniczne papiery wartościowe.

Po ustąpieniu Delcassé'go.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 16 października.

W kołach politycznych Rzymu, w których zresztą ustąpienie Delcassé'go tłumaczono potępieniem przez niego ekspedycyi bałkańskiej, panuje przekonanie, że **Włochy na razie pozostaną bierne.**

Londyn, 16 października.

»Times«, omawiając ustąpienie Delcassé'go powiada, że był on jednym z pierwszych, którzy poznali konieczność ściślejszego połączenia się mocarstw zachodnich przeciw Niemcom. — **Następca Delcassé'go będzie się musiał trzymać zasad ustalonych przez Delcassé'go.**

Zbrojenie się Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 16 października.

Biuro Reutera. Prezydent Wilson zgodził się na wniosek sekretarza państwa departamentu wojskowego, by **powiększyć wojsko o mniej więcej 100.000 ludzi i ustanowić rezerwę w sile 400 tysięcy ludzi.** Koszt roczny wynosi 164 mil. dolarów, to znaczy o 74 mil. więcej niż dotychczas. Obecnie zastanawiają się nad planem, który wydatki na flotę ma zwiększyć o okrągło **80 milionów dolarów.**

Z Sejmu bawarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 16 października.

W komisyi finansowej Izby, która ukończyła dyskusyę budżetową, jeden z mowców podkreślił, że sparlamentaryzowanie dyplomacyi i rządu we Francyi i Anglii w polityce zagranicznej i wewnętrznej **okazało się fatalnem,** podczas gdy silna monarchia konstytucyjna ujawniła swą siłę podczas wojny.

Mowca stwierdził **przychylne stanowisko** wszystkich członków komisyi względem **kwestyi rzymskiej.** Znaczenie papiestwa w czasie wojny okazało się w jaskrawem świetle. Przy większej samodzielności papieża może naród włoski byłby mógł wstrzymać się od zerwania z dwuprzymierzem. **Wolnomularstwo włoskie oddawna jest nieprzyjacielem dwuprzymierza i cesarza Wilhelma.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 października.

Ruch telegraficzny w Galicyi.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza spis miejscowości, do których i z których znowu jest dopuszczone posyłanie telegramów prywatnych.

Otwarcie urzędu pocztowego w Radomsku.

Wiedeń. W obszarach przez wojska austryacko-węgierskie w Królestwie Polskiem otworzono etapowy urząd pocztowy i telegraficzny w Radomsku z dniem 11 października dla ruchu prywatnego.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał tajnemu radcy i wiceprzydentowi najwyższego trybunału obrachunkowego, dr Pawłowi Schultzowi, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Manifestacya przed poselstwem bułgarskiem w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się przed poselstwem bułgarskiem wielka manifestacya ludności wiedeńskiej. Po przemowie, wystosowanej do posła bułgarskiego, Toszewa, który zjawił się w oknie, poseł podziękował za imponującą i wspaniałą manifestacyę, ujawniającą szczere uczucia ludności dla Bułgaryi i zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć cesarza i sławnej armii.

Ulgi należytościowe.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« publikuje rozporządzenie ministerstwa finansów w sprawie przeprowadzenia cesarskiego rozporządzenia z 13 b. m. co do ulg należytościowych na cele subskrypcyi pożyczki wojennej.

Zatopienie okrętów niemieckich.

Malmoe. „Berlinske Tidende“ donosi, że znowu szereg okrętów niemieckich zatopiono na morzu Bałtyckiem. Kapitan parowca niemieckiego Adler donosi, że w poniedziałek wieczór widział, że nie mniej jak 3 parowce niemieckie z powodu ataku łodzi podwodnych uległo eksplozyi.

Pożyczka angielsko-francuska w Ameryce.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Prace komisyi angielsko-francuskiej zbliżają się ku końcowi. Pozostanie tu jeszcze jeden członek komisyi, aby współdziałać w doprowadzeniu do skutku nowego kredytu w sumie 250 mil. dolarów.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał [illegible]
Wydawca:
Rudolf [illegible]

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.